

Sygn. akt III AUa 195/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Zofia Rybicka - Szkibieli
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki Jawnej w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale B. K., U. L., J. Ł., B. Ł., M. M., J. S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 20/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od (...) Spółki jawnej w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z dnia 30 października 2013 r. stwierdził, że ubezpieczeni jako osoby wykonujące prace na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) spółki jawnej w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawami wymiaru składek na wyżej wymienione ubezpieczenia i ubezpieczenie zdrowotne, w okresach:

- B. K. od 17 do 30 października 2006 r., od 2 do 29 listopada 2006 r., od 1 do 28 grudnia 2006 r., od 2 do 30 stycznia 2007 r., od 1 do 27 lutego 2007 r., od 1 do 29 marca 2007 r., od 2 do 27 kwietnia 2007 r., od 4 do 30 maja 2007 r.,

od 1 do 29 czerwca 2007 r., od 2 do 30 lipca 2007 r., od 1 do 30 sierpnia 2007 r., od 3 do 28 września 2007 r. i od 1 października 2007 r. do 8 stycznia 2008 r. (nr (...)),

- U. L. od 10 do 28 lutego 2011 r. (nr (...)),

- J. Ł. od 24 do 28 kwietnia 2006 r., od 2 do 30 maja 2006 r., od 1 do 29 czerwca 2006 r. i od 3 do 31 lipca 2006 r. (nr (...)),

- B. Ł. od 18 do 29 września 2006 r. (nr (...)),

- M. M. od 3 do 29 stycznia 2007 r., od 1 do 27 lutego 2007 r., od 1 do 29 marca 2007 r., od 2 do 27 kwietnia 2007 r., od 4 do 30 maja 2007 r., od 1 do 29 czerwca 2007 r., od 2 do 30 lipca 2007 r., od 7 do 30 sierpnia 2007 r., od 3 do 28 września 2007 r. i od 1 października 2007 r. do 17 stycznia 2008 r. (nr (...)),

- J. S. od 3 do 30 kwietnia 2006 r. i od 2 do 30 maja 2006 r. (nr (...)).

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż umowy łączące płatnika z B. K., U. L., J. Ł., B. Ł., M. M. i J. S. w okresach objętych wyżej wymienionymi decyzjami, były umowami o świadczenie usług, pomimo nazwania ich umowami o dzieło. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zakwestionowane w toku kontroli umowy nie posiadają cech charakterystycznych dla umowy o dzieło, ponieważ czynności podejmowane (wykonywane) w ich ramach przez osoby objęte ubezpieczeniem miały charakter powtarzalny. Umowy te były zawierane wielokrotnie, co miesiąc, a ich przedmiotem było za każdym razem sklejenie opakowań (pudełek kartonowych o różnych wymiarach).

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek (...) spółka jawna w G., który w odwołaniach podniósł zarzut:

- naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowy zawarte między płatnikiem składek a ubezpieczonymi, których przedmiotem było sklejenie kartonów, nie stanowiły umów rezultatu w postaci sklejenia kartonów, których przedmiotem było wykonywanie powtarzalnych czynności, które wymagały starannego działania,

- naruszenia przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw, albowiem ubezpieczeni nie wykonywali pracy na podstawie umowy zlecenia, a na podstawie umowy o dzieło, a zatem nie podlegali z tego tytułu obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu,

- naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw, albowiem ubezpieczeni nie wykonywali pracy na podstawie umowy zlecenia, a na podstawie umowy o dzieło, a zatem nie podlegali z tego tytułu obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu,

- niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, albowiem organ wbrew treści umowy i woli stron zakwalifikował umowy zawarte z ubezpieczonymi jako umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

W uzasadnieniu swojego stanowiska płatnik składek w szczególności wskazał, że wolą stron było zawarcie umów o dzieło, celem zaś sklezione kartony. Elementem istotnym zawartych umów było osiągnięcie określonego rezultatu w postaci sklejenia, a nie samo podjęcie czynności klejenia kartonów, które nie musiały prowadzić do rezultatu w postaci sklejenia kartonów. Od osiągnięcia rezultatu w postaci sklejenia pudeł, kartonów uzależniona była zapłata wynagrodzenia. W dalszej kolejności płatnik składek wskazał, że rezultat umów w postaci sklejonnych kartonów można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych, a nadto w umowach przewidziana została charakterystyczna dla umowy o dzieło odpowiedzialność odszkodowawcza za nieosiągnięcie umówionego rezultatu w postaci należycie sklejonnych kartonów.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego podkreślając, że przedmiotem zawartych przez płatnika z ubezpieczonymi umów było jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności, które zgodnie z zeznaniami osób przesłuchiwanymi w toku postępowania kontrolnego, wykonywane były zgodnie z przeszkoleniem przeprowadzonym na początku pracy przez koleżanki wykonujące te same czynności z dostarczanych przez firmę materiałów.

Postanowieniami z dnia 16 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika składek od wyżej wymienionych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: B. K., U. L., J. Ł., B. Ł., M. M. i J. S..

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził od płatnika (...) spółki jawnej w G. na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek (...) spółka jawna w G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji opakowań z papieru i tektury, sprzedaży hurtowej artykułów papierowych i tekturowych, sprzedaży maszyn do produkcji opakowań tekturowych i papierowych oraz drukowania gazet. Tworzenie (składanie) opakowań odbywa się przy wykorzystaniu szablonów, przy czym opakowania z zasady składane są maszynowo, a ręcznie przy nietypowych zamówieniach.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), płatnik składek (...) spółka jawna z siedzibą w G. zawarł z B. K. w szczególności następujące umowy cywilnoprawne, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- umowę nr (...) z dnia 17 października 2006 r., której przedmiotem było dziurkowanie 10 000 sztuk kartonów w terminie do 30 października 2006 r., za wynagrodzeniem 600 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 2 listopada 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 600 sztuk, w terminie do 29 listopada 2006 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 1 grudnia 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk, w terminie do 28 grudnia 2006 r., za wynagrodzeniem 1.000 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 2 stycznia 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 000 sztuk, w terminie do 30 stycznia 2007 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 1 lutego 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 600 sztuk, w terminie do 27 lutego 2007 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w terminie 1 dnia od wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 1 marca 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 600 sztuk, w terminie do 29 marca 2007 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 2 kwietnia 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 5 500 sztuk, w terminie do 27 kwietnia 2007 r., za wynagrodzeniem 1.000 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku.

Ponadto płatnik zawarł z zainteresowaną umowy nr (...). Strony określiły, że do wykonania umowy zamawiający przekazuje materiały potrzebne do wykonania powierzonego zadania – zainteresowana otrzymywała je na bieżąco z firmy. Za wykonanie powyżej opisanej umowy B. K. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

W dniu 14 stycznia 2008 r. płatnik zawarł z zainteresowaną umowę o pracę na czas określony do 8 stycznia 2011 r., na podstawie której B. K. powierzono obowiązki pracownika pomocniczego pakowni. Zainteresowana nadal jest pracownikiem płatnika.

Pracę świadczoną na podstawie wyżej wymienionych umów B. K. wykonywała na terenie zakładu (w pomieszczeniach wynajmowanych od GS). Pracowała w zespole z dwoma innymi osobami. Jeden karton – zależnie od jego wielkości mógł być klejony przez trzy osoby jednocześnie. Pracując na podstawie umowy o pracę zainteresowana wykonuje te same czynności i pracuje w tym samym zespole.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), płatnik składek (...) spółka jawna w G. zawarł z U. L. umowę cywilnoprawną, nazwaną przez strony umową o dzieło, z dnia 7 lutego 2011 r., której przedmiotem było sklejenie miesięcznie 15 700 sztuk i 9 500 zawieszek V. (różnej wielkości), 6 550 sztuk zawieszek N., 6 550 zawieszek C. Smak, za wynagrodzeniem 0,05 zł brutto za 1 szt. Strony określiły, że do wykonania umowy zamawiający przekazuje materiały potrzebne do wykonania powierzonego zadania – zainteresowana pobrała je z firmy. Za wykonanie powyżej opisanej umowy U. L. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), płatnik składek (...) spółka jawna w G. zawarł z J. Ł. następujące umowy cywilnoprawne, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- umowę nr (...) z dnia 24 kwietnia 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł klejonych cztero - punktowych – 4 000 sztuk, w terminie do 28 kwietnia 2007 r., za wynagrodzeniem 235 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,
- umowę nr (...) z dnia 2 maja 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł poniżej 1,5 mb – 8 500 sztuk, sklejenie pudeł klejonych cztero - punktowych – 10 000 sztuk, w terminie do 30 maja 2006 r., za wynagrodzeniem 1.000 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,
- umowę nr (...) z dnia 1 czerwca 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 10 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 10 000 sztuk, w terminie do 29 czerwca 2007 r., za wynagrodzeniem 1.200 zł płatnym w terminie 1 dnia od wystawienia rachunku,
- umowę nr (...) z dnia 3 lipca 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk, w terminie do 31 lipca 2006 r., za wynagrodzeniem 800 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku.

Za wykonanie wyżej wymienionych umów J. Ł. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków. Strony określiły, że do wykonania umowy zamawiający przekazuje materiały potrzebne do wykonania powierzonego zadania.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), płatnik składek (...) spółka jawna w G. zawarł z B. Ł. umowę cywilnoprawną nr (...), nazwaną przez strony umową o dzieło, z dnia 18 września 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 2 000 sztuk, sklejenie pudeł klejonych cztero - punktowych – 5 000 sztuk i dziurkowanie 4 000 pudeł w terminie do 29 września 2006 r., za wynagrodzeniem 620 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku. Strony określiły, że do wykonania umowy zamawiający przekazuje materiały potrzebne do wykonania powierzonego zadania – zainteresowana pobrała je z firmy. Za wykonanie powyżej opisanej umowy B. Ł. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), płatnik składek (...) spółka jawna w G. zawarł z M. M. w szczególności następujące umowy cywilnoprawne, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- umowę nr (...) z dnia 3 stycznia 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 000 sztuk, w terminie do 29 stycznia 2007 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 1 lutego 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 600 sztuk, w terminie do 27 lutego 2007 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w terminie 1 dnia od wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 1 marca 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 2 600 sztuk, w terminie do 29 marca 2007 r., za wynagrodzeniem 1.145 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 2 kwietnia 2007 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł powyżej 1,5 mb – 8 000 sztuk, poniżej 1,5 mb – 7 060 sztuk, w terminie do 27 kwietnia 2007 r., za wynagrodzeniem 1.000 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku.

Ponadto płatnik zawarł z zainteresowaną umowy nr (...). Strony określiły, że do wykonania umowy zamawiający przekazuje materiały potrzebne do wykonania powierzonego zadania – zainteresowana otrzymywała je na bieżąco z firmy. Za wykonanie powyżej opisanej umowy M. M. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

W okresie od 18 stycznia 2008 r. do 16 czerwca 2009 r. zainteresowana M. M. była zatrudniona u płatnika jako pracownik pomocniczy pakowni.

Pracę świadczoną na podstawie wyżej wymienionych umów cywilnoprawnych wykonywała na terenie zakładu. Pracowała w zespole z dwoma innymi osobami. Jeden karton – zależnie od jego wielkości mógł być klejony przez trzy osoby jednocześnie. Pracując na podstawie umowy o pracę zainteresowana wykonywała te same czynności i także pracowała w zespole.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), płatnik składek (...) spółka jawna w G. zawarł z J. S. następujące umowy cywilnoprawne, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- umowę nr (...) z dnia 3 kwietnia 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł poniżej 1,5 mb – 10 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 10 000 sztuk, w terminie do 30 kwietnia 2006 r., za wynagrodzeniem 900 zł płatnym w terminie 1 dnia od wystawienia rachunku,

- umowę nr (...) z dnia 2 maja 2006 r., której przedmiotem było sklejenie pudeł poniżej 1,5 mb – 10 000 sztuk i pudeł klejonych cztero - punktowych – 8 500 sztuk, w terminie do 30 maja 2006 r., za wynagrodzeniem 1.000 zł płatnym w dniu wystawienia rachunku.

Każdorazowo strony określiły, że do wykonania umowy zamawiający przekazuje materiały potrzebne do wykonania powierzonego zadania. Za wykonanie wyżej wymienionych umów J. S. otrzymała umówione wynagrodzenie. Praca zainteresowanej polegała na samodzielnym klejeniu typowych, szarych kartonów na terenie zakładu. Sklejone kartony J. S. odkładała na paletę.

W chwili obecnej prace u płatnika wykonywane są na jednej hali produkcyjnej. Generalnie prace przy klejeniu pudełek opakowań wykonywane są maszynowo. Prace przy klejeniu opakowań były powierzane wykonawcom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych w tych przypadkach, gdy nie można było posklejać opakowań maszynowo. Wykonawcy sami zgłaszali się do zakładu. Nie było wstępnej weryfikacji zmierzającej do ustalenia czy dana osoba potrafi wykonać umówioną pracę. Wykonawcy nie otrzymywali instrukcji co do tego jak mają kleić opakowania

– była udzielana informacja ustna co mają robić. Praca wykonawców nie była nadzorowana. Nie musiała (choć mogła) być wykonywana na terenie zakładu. Nie było odbioru jakościowego wykonanych opakowań. Kierownicy zmiany sprawdzali ilość opakowań (choć nie musieli). Obecnie czynności polegające na ręcznym klejeniu kartonów, tj. czynności, które wykonywały osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło, wykonują osoby zatrudnione u płatnika na podstawie umowy o pracę. Próbkami materiałów przy użyciu, których pracowały zainteresowane i przedmioty będące efektem tej pracy (materiał tekturowy na pudełko przed jego sklejeniem, sklezione pudełko, zawieszki) zostały dołączone do pisma płatnika z dnia 23 lipca 2014 r.

Płatnik składek (...) spółka jawna w G. w związku z zawarciem wyżej opisanych umów nie zgłosił B. K., U. L., J. Ł., B. Ł., M. M. i J. S. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz nie uiszczył za zainteresowane składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Powyższe było związane w szczególności z tym, że organ rentowy nie kwestionował w czasie wcześniej przeprowadzanych kontroli takiej praktyki zakładu.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (j. t. Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.), art. 65 i 353¹ k.c., art. 627 i 750 k.c., a także mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecznictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu i zasadę rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c.), Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji przypominał, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowane B. K., U. L., J. Ł., B. Ł., M. M. i J. S. wykonywały czynności na rzecz płatnika składek w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Okręgowy podkreślił, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych, sąd meriti oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, a także o zeznania świadka J. K., zeznania zainteresowanych B. K., M. M. i J. S. oraz zeznania przesłuchanego w charakterze strony (...) spółki (...). Sąd miał na uwadze, że autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości tego sądu. Za wiarygodne sąd meriti uznał także zeznania wyżej wymienionych osób. Przy czym, sąd pominął dowód z zeznań pozostałych zainteresowanych, gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w charakterze stron, osoby te nie stawiły się, nie złożyły też usprawiedliwienia.

Sąd Okręgowy po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności treści umów zawartych między stronami oraz dowodu z przesłuchania wyżej wymienionych przyjął, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo. W ocenie tego Sądu nie można przychylić się do stanowiska płatnika składek, że czynności wykonywane przez zainteresowane a polegające bądź na ręcznym klejeniu kartonów różnych wymiarów bądź na naklejaniu zawieszek, wykonywane dzień po dniu, a nawet w następujących po sobie kolejno okresach, spełniały kryteria, o których mowa w art. 627 k.c.

Zdaniem sądu pierwszej instancji umowy łączące płatnika składek z zainteresowanymi były klasycznymi umowami o świadczenie usług. Czynności podejmowane przez zainteresowanych miały charakter typowych prostych, powtarzalnych usług realizowanych w określonym przedziale czasowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego sprawy wynika, iż przedmiotem spornych umów było świadczenie przez zainteresowanych określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika składek, a

czynności wykonywane przez zainteresowane były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Trudno wszak za rezultat uznać (nota bene trudne do osiągnięcia) sklejenie miesięcznie 28 tysięcy pudełek. Tym bardziej, że zainteresowanym płacono za rzeczywiście sklejone kartony, nawet, jeśli nie osiągnęli umówionego wyniku. Zapłata następowała bowiem za sztukę. Z zeznań świadka J. K. i z zeznań P. S. jednoznacznie wynika bowiem, że nie było odbioru jakościowego wykonanych opakowań. Kierownicy zmiany sprawdzali jedynie ilość opakowań (choć nie mieli takiego obowiązku).

Dalej sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że przedmiotem umów były czynności, które można określić jako nieskomplikowane, powtarzalne, mechaniczne, co pozbawia je cech indywidualnych, wyróżniających i oddala je jakościowo od dzieła, a całkowicie kwalifikuje do czynności faktycznych starannego działania. Nadto sąd ten podkreślił, że wykonawcy sami zgłaszali się do zakładu. Nie było przy tym wstępnej weryfikacji zmierzającej do ustalenia czy dana osoba potrafi wykonać umówioną pracę. Powyższe jednoznacznie świadczy o tym, że istotnym dla płatnika było wykonanie przez wykonawców w określonym czasie prostych, powtarzalnych czynności – w tych wypadkach, gdy maszynowe przygotowanie danej partii opakowań nie było możliwe. Praca ta skutkowałą rzecz jasna powstaniem gotowych opakowań – lecz poszczególnemu powstałemu w tym procesie opakowaniu nie można przypisać im cech indywidualnych.

Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego rezultat umowy każdorazowo był uzależniony od czynników zewnętrznych, np. dostarczenia przez zamawiającego materiałów niezbędnych do wykonania umowy, co oznacza, że wykonawca nie mógł zagwarantować rezultatu umowy, a więc nie mógł zagwarantować powstania dzieła.

Niezależnie od powyższego sąd meriti zważył, że zainteresowane zajmowały się pewnymi etapami związanymi z produkcją opakowań z papieru i tektury. Taki charakter pracy zainteresowanych wprost wynika z zeznań B. K. i M. M.. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstytuuje umowę o dzieło, obarczone jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą (typową, powtarzalną) część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z tworzeniem (przy okazji wykonywania każdej czynności) nowego dzieła. Sąd Okręgowy wskazał, że w realiach sprawy zainteresowane w oczywisty sposób uczestniczyły w złożonym procesie produkcyjnym, w toku którego wykonywano szereg czynności prowadzących do uzyskania określonego rezultatu. Dotyczy to czynności na etapie produkcji papieru (tektury), tworzenia maszyn do wycinania szablonów, obsługi tych maszyn, produkcji kleju itd. Listę tę można rzecz jasna znacznie wydłużyć – wydzielając czynności szczegółowe na każdym z tych etapów. Przyjmowanie, że na każdym z tych etapów tworzone są samoistne dzieła, jest możliwe na gruncie prakseologii, ale nie prawa cywilnego. Z powyższego wynika, że charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych w wywodach płatnika składek nie pozwalał na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła. Jednocześnie skoro bezsporne jest, że zainteresowane pracowały dla płatnika składek, wykonując przedstawione prace, przeto należy, iż świadczyły na jego rzecz klasyczne usługi.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że ocena dowodów ze źródeł osobowych powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanymi, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, nie dała podstaw do uwzględnienia żądań płatnika. W ocenie tego Sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków

zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty sąd pierwszej instancji uznał za całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik składek podporządkował cechy umowy o dzieło.

Przy tym sąd ten podkreślił, że art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086).

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania płatnika składek (...) spółki jawnej z siedzibą w G. jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Na tej podstawie Sąd zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych organowi rentowemu od płatnika składek, sąd miał na względzie okoliczność, że płatnik ten wniósł odwołanie od sześciu decyzji, a sprawy z tych odwołań zostały połączone jedynie technicznie (z uwagi na ekonomikę i sprawność postępowania) do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płatnik składek – (...) spółka jawna w G., który działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

- 1) naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 627 k.c., poprzez jego nie zastosowanie w przedmiotowej sprawie i przyjęcie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanymi, których przedmiotem było sklejenie kartonów o różnych rozmiarach, rodzajach, nie stanowiły umów rezultatu, lecz umowy, których przedmiotem było wykonanie powtarzalnych czynności, które wymagały starannego działania, w sytuacji gdy rezultat został określony w umowie, zainteresowani osiągnęli ten rezultat, albowiem wykonali z dostarczonego im materiału gotowe opakowania kartonowe i otrzymywali wynagrodzenie jedynie za prawidłowo sklejone (wykonane) opakowania;
- 2) naruszenie przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie w sytuacji gdy nie było ku temu podstaw, albowiem zainteresowani nie wykonywali na rzecz płatnika składek czynności na podstawie umów zlecenia lecz wykonywali zamówienia na podstawie umów o dzieło, a zatem nie podlegali z tego tytułu obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu;
- 3) naruszenie przepisu art. 12 ust. 1 ustawy systemowej poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy nie było ku temu podstaw, albowiem zainteresowani nie wykonywali na rzecz płatnika składek czynności na podstawie umów zlecenia lecz wykonywali zamówienia na podstawie umów o dzieło i nie podlegali z tego tytułu obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, a w związku z tym nie podlegali również obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu;
- 4) pominięcie istotnej w sprawie okoliczności, a mianowicie tego, iż w trakcie kontroli przeprowadzonej w spółce w dniu 13 kwietnia 2006 r., umowy, których przedmiotem było sklejenie opakowań kartonowych, w tym przedmiotowe umowy, które pochodziły z początku 2006 roku, ZUS zakwalifikował jako umowy o dzieło. Płatnik składek podpisując kolejne umowy o identycznej treści, działał w zaufaniu do organów Państwa i nie powinien w chwili obecnej ponosić negatywnych tego konsekwencji;

5) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 i 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że treść dokumentów zgromadzonych w sprawie, tj. treść zawartych z zainteresowanymi umów oraz zeznania zainteresowanych i przedstawiciela płatnika składek, nie pozwalają na przyjęcie, że umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami rezultatu, w sytuacji gdy z treści tych dowodów, wynika wyraźnie, iż rezultatem umów było wykonanie opakowań kartonowych i rezultat ten został osiągnięty.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę przedmiotowego wyroku w całości i ustalenie, że ubezpieczone jako osoby wykonujące czynności na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych szczegółowo w zaskarżonych decyzjach,

ewentualnie

- uchylenie przedmiotowego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

a także o:

- zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że ubezpieczeni nie wykonywali jedynie pewnego etapu produkcji opakowania kartonowego, lecz od początku do końca wykonywali (kleili) opakowania kartonowe z otrzymanego materiału tekturowego. Opakowania kartonowe będące przedmiotem umów zawartych z zainteresowanymi miały nietypowe rozmiary i dlatego musiały być sklepane ręcznie. Zatem to nie chęć obejścia prawa, jak sugerował sąd pierwszej instancji, lecz potrzeba wykonania nietypowego dzieła, była powodem zawarcia przedmiotowych umów. Zdaniem skarżącego, wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji zainteresowani dostarczali płatnikowi składek zindywidualizowane, samodzielne dzieło w postaci opakowania kartonowego.

Dalej płatnik wskazał, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której wykonanie dzieła polega na wykonaniu nowej rzeczy w postaci kartonu (pudła), będącego dziełem określonym przez strony w umowie, poprzez sklejenie dostarczonego materiału tekturowego. Zainteresowani, jako wykonawcy dzieła przedstawiali finalny efekt swojej pracy zamawiającemu i za tę pracę ponosili osobistą odpowiedzialność. Zainteresowani (wykonawcy dzieła) byli odpowiedzialni za osiągnięcie rezultatu wskazanego w umowie w postaci wykonania określonej z góry ilości kartonów. Zainteresowani wykonywali przedmiot umowy każdy we własnym zakresie. Nie mogła to być praca zespołowa. Każdy zainteresowany wykonywał karton od początku do końca. Płatnik sprawdzał czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i nie ma wad, skoro uzależniał wypłatę wynagrodzenia od wykonania kartonów w sposób prawidłowy, niewadliwy. Gdyby kartony były sklepane wadliwie, nieprawidłowo, to z pewnością płatnik składek nie wypłaciłby wykonawcy wynagrodzenia. Przy czym, według płatnika, sama powtarzalność czynności nie świadczy jeszcze o wykonywaniu pracy w ramach umowy o świadczenie usług, bowiem nacisk był głównie położony na jakość czynności wykonywanych przez zainteresowanych. Zgodnie bowiem z treścią zawartych umów, wykonawcy odpowiadali za wady fizyczne.

Dalej apelujący podkreślił, że sąd pierwszej instancji całkowicie pominął fakt, iż w trakcie kontroli przeprowadzonej w spółce w dniu 13 kwietnia 2006 r., umowy, których przedmiotem było sklekanie opakowań kartonowych, w tym przedmiotowe umowy, które pochodziły z początku 2006 roku, ZUS zakwalifikował jako umowy o dzieło. W trakcie tej kontroli ZUS, inspektorzy nie mieli żadnych wątpliwości, co do charakteru tych umów. Spółka nie miała zatem żadnych podstaw do tego, aby zmieniać kwalifikację prawną tych umów i w związku z tym zgłaszać osoby, z którymi je podpisuje do ubezpieczenia społecznego. Spółka działała w zaufaniu do organów Państwa i w chwili obecnej nie może ponosić negatywnych tego konsekwencji. Zdaniem skarżącego, nie może być tak, że taką samą umowę cywilnoprawną inspektorzy kontroli ZUS raz kwalifikują jako umowę o dzieło a innym razem jako umowę zlecenia. Raz przyjęte przez

inspektorów kontroli ZUS stanowisko w sprawie umów o dzieło zawieranych przez spółkę, nie powinno ulec zmianie. Organy państwa powinny bowiem działać w sposób wzbudzający zaufanie obywateli.

Reasumując apelujący stwierdził, że umowy zawarte przez płatnika z ubezpieczonymi były umowami rezultatu, a nie starannego działania, zatem zainteresowani nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych podtrzymując w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni dzieląc argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zdaniem organu rentowego sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego jaki i procesowego. W ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna w całości.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

Ponownie wskazać trzeba, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w analogicznych sprawach z odwołania (...) spółki jawnej w G. rozpoznanych już przez ten sąd jest konsekwentne.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wadliwości postępowania przed Sądem Okręgowym, który starannie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasady swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu sąd odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów – art. 233 § 1 k.p.c. Otóż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 50231 czy w wyroku z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, LEX nr 393859).

Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich powodów. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznał, że sporne umowy łączące ubezpieczonych i płatnika były umowami o świadczenie usług, a nie jak nazwały je strony „umowami o dzieło”.

Mając na uwadze, powyższe również zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 627 k.c. oraz art. 6 i art. 12 ustawy systemowej) okazały się chybione.

Chociaż, stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, to nie oznacza to jednak dowolności, bowiem umowa stron nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie.

Sąd odwoławczy zwraca przy tym uwagę, że w ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności, jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on - jak zeznał P. S. - szeroko pojętym przetwórstwem papieru i tektury. W spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym tylko pewien wycinek prowadzonej produkcji – sklejenie kartonów. Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c. Przy czym, prace wykonywane przez ubezpieczonych miały charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc i to także wskazuje, iż czynności przez nich wykonane nie stanowią wypełnienia umowy o dzieło, a faktycznie zmierzają do obejścia obowiązującego prawa. Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych - umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. W niniejszej sprawie zaś sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że klejenie kartonów / pudeł, w spornym okresie wykonywały łącznie 85 osoby na podstawie umowy o dzieło (dowód: protokół pokontrolny ZUS – akta ZUS). Zasadnym jest zatem przyjęcie, że takie zatrudnianie osób miało na celu obejście obowiązujących przepisów i obniżenie kosztów prowadzonej działalności, co stoi w sprzeczności z istotą umowy o dzieło. Sama zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej w sposób zgodny z przepisami nie przesądza o tym, że właśnie taki stosunek strony łączy.

Ponadto skoro w sprawie ustalono, że w ramach spornych umów ubezpieczeni zobowiązani byli do wykonywania usług polegających na sklejeniu określonej w umowie ilości kartonów, w cyklach miesięcznych, z wynagrodzeniem uzależnionym od ilości wykonanej pracy, również w cyklu miesięcznym, to nie można mieć wątpliwości, że strony łączyły umowy o świadczenie usług. Przy czym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, już samo określenie przedmiotu umowy, wskazuje na konieczność podjęcia szeregu jednorodzących, powtarzających się czynności, a nie, jak przekonuje apelujący, na określony rezultat posiadający samodzielną wartość w obrocie. Kwestię tę w oparciu o bogate orzecznictwo szczegółowo rozważył już sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy dzieląc te rozważania dodatkowo wskazuje, że celem zawartych umów było wykonanie jak największej ilości finalnego produktu. Płatnikowi zależało bowiem na ilości sklejonnych kartonów, zatem wykonanie jednego czy kilku kartonów nie miałyby dla niego znaczenia. Wykonywanie tych czynności nie może być potraktowane jako „dzieło” w rozumieniu art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu). Dla skarżącego znaczenie miała ilość odpeszczonej śliwki do dalszego przerobu lub handlu, a dla wykonujących pracę wynagrodzenie, które było określone i zależało od ilości wykonanej pracy, efektu której nie można ujmować jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.”.

Zatem logicznym i życiowo uzasadnionym jest wniosek, że wolą stron spornych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż wbrew twierdzeniom apelacji, spójne zeznania ubezpieczonych wskazują, że powierzone prace wykonywali schematycznie i niemal taśmowo (o charakterze produkcyjnym). Nadto zeznania te przeczą

literalnej treści umów. Z dokonanych ustaleń wynika, że sami ubezpieczeni nie liczyli ilości sklejonnych kartonów, a wynagrodzenie wyliczane było w systemie dniówkowym i wypłacane w systemie miesięcznym (karty pracy jako załączniki do umów o dzieło, rachunki, przelewy), zaś w przypadku nieobecności w pracy wynagrodzenie nie było płacone. W rzeczywistości zatem, wbrew zapisom umów, wynik – ilość sklejonnych kartonów - nie był z góry określony, albowiem sam płatnik nie był w stanie z góry przewidzieć ilości wykonanych przez ubezpieczonych sztuk. Sąd Apelacyjny miał nadto na uwadze, że niemożliwe było, by strony w dacie zawierania umów potrafiły wskazać konkretną wysokość wynagrodzenia, podobnie jak ilość sklejonnych kartonów. Przeczy temu odwołanie się do wystawionego końcowo rachunku. Wystawianie rachunków prowadzi do logicznego wniosku, że ubezpieczeni w czasie swojej pracy wykonywali czynności sklejanania kartonów i dopiero zsumowanie ilości wykonanej pracy umożliwiło określenie kwoty należnej im tytułem wynagrodzenia.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że strony nie zawarły umów, zgodnie z którymi wykonanie mniejszej ilości kartonów niż było to umówione, prowadziłoby do stwierdzenia, iż do powstania dzieła w ogóle nie doszło, rezultat nie został osiągnięty i wynagrodzenie nie należało się. Niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby ustalenie, że wykonanie tylko części partii wiązałoby się z utratą prawa do jakiegokolwiek zarobku. Wskazuje też na to fakt, że wypłata następowała na podstawie rachunku wystawianego po przedłożeniu wykazu wykonanej pracy, a zatem po określeniu jej rozmiarów. Natomiast sam pojedynczy karton w realiach niniejszej sprawy, zdaniem sądu odwoławczego, nie ma cech dzieła. Nie jest zindywidualizowanym, konkretnym przedmiotem. Sposób sklejanania kartonów przedstawiany był ubezpieczonym przez pozostałych pracowników, był to sposób uniwersalny, za pomocą którego powstawały setki identycznych pudeł. Gdyby wykonany przez jednego z ubezpieczonych karton umieścić obok innego kartonu wykonanego przez pozostałych ubezpieczonych, nie dałoby się go odróżnić. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że fakt przedstawiania ubezpieczonym schematu wykonania pudeł świadczy o tym, że sposób ich wykonania nie był pozostawiony ich uznaniu, ale musiał być wykonany zgodnie z wytycznymi, co stoi w sprzeczności z zasadniczymi cechami umowy o dzieło, która charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.). Natomiast wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Chodzi raczej o wymóg zachowania samodzielności w wytwarzaniu dzieła, a na tej płaszczyźnie schemat i instrukcje przekazywane ubezpieczonym wskazywały na brak takiej samodzielności, co zbliżało te umowy do umów o świadczenie usług, aniżeli przemawiały jedynie za traktowaniem ich jako elementu współpracy w myśl art. 640 k.c.

Konstrukcja umowy, jej elementy składowe i rzeczywista wola stron, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, zbliża zatem ten stosunek zobowiązaniowy do umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.). Umowa tego typu nie akcentuje rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, zatem to nie z góry określony wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Sąd Apelacyjny nie dopatrył się więc naruszenia w zaskarżonym orzeczeniu przepisu art. 627 k.c.

W odpowiedzi na dalsze zarzuty apelującego, wyjaśnienia wymaga, że okoliczność, iż kartony wykonane przez ubezpieczonych podlegały sprawdzeniu przez pracowników płatnika pod względem prawidłowości wykonania, nie ma wpływu na ustalenie, że łączący strony stosunek miał postać umowy o świadczenie usług. Umowa ta jest bowiem umową nienazwaną, której cechy nie zostały sprecyzowane ustawowo. Zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki z uwagi na określenie przedmiotu umów, których dotyczy. Pojęcie usług jest bardzo pojemne i obejmuje wykonywanie czynności dla innej osoby. Świadczenie usług może polegać na wykonywaniu czynności faktycznych, o ile nie są one uregulowane innymi przepisami (tak w: G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 r.; czy K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2003 r.). Z tego względu Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentu skarżącego, jakoby sprawdzalność wykonanych kartonów pod względem istnienia ewentualnych wad, przesądzała o tym, że zawarta została umowa o dzieło.

Ponadto Sąd Apelacyjny zaznacza, że wbrew przekonaniu apelującego, kontrola przeprowadzona w spółce w 2006 roku oraz jej wyniki nie stanowią istotnej okoliczności w niniejszej sprawie. Stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz interpretacje przepisów dokonywane przez ten organ nie są w żadnym zakresie wiążące dla sądu tak pierwszej, jak i drugiej instancji. Nadto sąd obowiązany jest badać realia i okoliczności konkretnej, aktualnie rozpoznawanej sprawy, której przedmiot wyznacza treść zaskarżonych decyzji. Poza obszarem zainteresowania sądu pozostają decyzje wydane we wcześniejszym czasie.

Podsumowując należy uznać, że pomiędzy (...) spółką jawną w G. a J. C., J. W., G. K., H. K. i M. S. doszło do zawarcia umów o świadczenie usług. Ten stosunek obligacyjny uzasadniał natomiast objęcie tych osób ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Zatem, wyrok Sądu Okręgowego okazał się prawidłowy, zaś zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddalił apelację jako bezzasadną.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowił art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz z art. 108 § 1 i art. 102 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - art. 98 § 1 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd odwoławczy wziął przy tym pod uwagę, że organ rentowy w stosunku do płatnika wydał szereg decyzji opartych na takim samym stanie faktycznym i prawnym. Zatem w ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika organu, jak również charakter sprawy, wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy uzasadniały przyznanie wynagrodzenia jedynie w stawce minimalnej, tj. w kwocie 120 zł, zgodnie z treścią § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Jednocześnie należy wyjaśnić, że w postanowieniu z dnia 11 maja 2012 r., I UZ 17/12 (OSNP2013/11-2/141) Sąd Najwyższy uznał, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedyne go dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego zainteresowanego pracownika z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom, w szczególności dlatego, że stan faktyczny i prawny w każdej ze spraw jest identyczny. Powyższe należy ocenić w kontekście szczególnego przypadku określonego w art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podzielając powyższe stanowisko uznaje, że ma ono odpowiednie zastosowanie także w niniejszej sprawie. Dlatego mając na uwadze powyższe w odniesieniu do art. 102 k.p.c., uznać trzeba, że w sprawie nie ma podstaw do mnożenia kolejnych kosztów na rzecz organu rentowego i wniosek organu w przedmiocie kosztów zasługuje na uwzględnienie jedynie w wysokości stawki podstawowej za jedną sprawę prowadzoną przed Sądem Apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka-Szkibiel